

UWAGI KONCOWE

Szereg bogatych w wydarzenia sytuacji życiowych zdecydował o ukształtowaniu warsztatu literackiego Ludwika Sztjrmera. Niezwykłe koleje jego życia zaważyły na jego pisarstwie w poważniejszym stopniu, aniżeli to miało miejsce u wielu innych pisarzy. Również skomplikowana psychika autora wycisnęła w sposób niezaprzeczalny swoje piętno na charakterze jego sztuki pisarskiej. Pisarz traktował literaturę jako pretekst do ukazania własnego życia i usposobienia. Tym należy tłumaczyć stosowanie, a nieraz i nadużywanie formy pamiętnika, który był jego ulubionym gatunkiem literackim. Swoje filozoficzne i społeczne poglądy przekazywał w rozprawkach psychologiczno-estetycznych ubranych w beletrystyczną formę, świadczących o zależności jego pisarstwa od powieści francuskich i niemieckich. Czuły i wrażliwy jego umysł refleksyjny już od najmłodszych lat przejawiał zainteresowanie dla problemów wnikliwej i subtelnej analizy psychologicznej człowieka.

W swojej drodze ku powieści odrzucał doświadczenia rewolucyjnego dorobku romantyzmu europejskiego. Rozumiał doskonale przeżycia i dramaty „dziecięcia wieku” w różnych czasach, opisanych z taką siłą wyrazu przez Musseta /„Spowiedź dziecięcia wieku”, czy Balzaca /„Jaszczur”, „Historii wielkości i upadku Cezara Birotteau”, nie chciał jednak i nie mógł piórem romantyka opisać burzliwych dziejów swej młodości „górną i chmurną”, rezygnował z jej opisu w imię wskrzeszenia mitów przeszłości, którym wyznaczał funkcje normatywów współczesności. Związany z reakcyjnymi kołami politycznymi, nie mógł obiektywnie przedstawić losów „bohaterów swoich czasów”, mimo, że własne doświadczenia życiowe dostarczały mu aż nadto refleksji. W rezultacie widzenia bohatera od wewnątrz przy jednoczesnym emocjonalnym zbliżeniu do niego postawy społecznej autora, dochodzi do zarysowania tendencji wyrażającej się w kształtowaniu przezeń postaci, przypominających swym rozdarciem wewnętrznym bohaterów romantycznych, którzy w „Pantoflu” złośliwie sparodiowani, nabierają wymowy antyromantycznej. Ten postulat związał Sztjrmera z ogólnymi dążeniami koteryjnych współtowarzyszy pióra i mimo pewnych różnic w interpretacji współczesnego mu piśmiennictwa stał się podstawą jego estetycznych poglądów z taką pasją publicystyczną przedstawionych w cyklu opowiadań o Pantoflu.

Rozbudowane partie dyskursywne, dygresje, tworzone niekiedy ad hoc w formie osobistych wycieczek pod adresem ideologicznego przeciwnika i natrętne komentarze narratora, przerzucającego raz po raz pomost intelektualnego porozumienia z czytelnikiem ponad światem przedstwi onym, należą do głównych niedomagań jego warsztatu pisarskiego i ograniczają w znacznym stopniu udział środków artystycznych.

Trudno przejść obojętnie wobec tych propozycji estetycznych pisarza, które w jakimś stopniu korespondowały z linią rozwojową prozy narracyjnej okresu międzypowstaniowego. Na linii tej jednak zdystansowały go, jeśli chodzi o nowatorstwo, inne utwory, które pojawiły się współcześnie w literaturze krajowej. Znaczenie utworów Szymanowskiego polegało na tym, że były zapowiedzią tych tendencji w rozwoju ówczesnej prozy, które zmierzały do wydobycia psychologicznego tła powikłań sytuacyjnych i wykrycia utajonych sprężyn ludzkiego działania / „Poganka” /. Głównym źródłem sprężyn działania Szymanowskiego bohatera był romantyczny egotyzm, prowadzący do konfliktu: jednostka - świat. Ale kreowanie bohaterów na wzór romantyczny i kopiowanie sytuacji właściwych tej literaturze było jedynie pretekstem do snucia własnych refleksji o określonym charakterze. Chodziło o stworzenie antidotum na francuski romans „szalony” i przeciwstawienie mu próby stworzenia powieści katolickiej. W utworach Szymanowskiego więc nie chodzi tyle o wzruszenie estetyczne, ile o intelektualną nadbudowę przedstawionych sytuacji i zdarzeń. Z tych samych pobudek wywodzi się geneza jego publicystyki, której owocem są „Listy z Polesia”.

Autor sięgnął po nową formę powieściową, nie wypróbowaną jeszcze w praktyce literackiej na gruncie polskim i tym samym wstąpił na drogę twórczych poszukiwań, co, zważywszy, iż nikt przed nim na szerszą skalę nie uprawiał tego rodzaju prozy narracyjnej, zasługuje na szczególne podkreślenie.

Czas dokonał swoistej selekcji spuścizny literackiej petersburskiego pisarza. Najwcześniej dokonała się dezaktualizacja jego publicystyki, burzliwej i pełnej dynamiki, tak ściśle związanej z aktualną sytuacją panującą w ówczesnym piśmiennictwie. Dynamiczny rozwój literatury przyniósł nowe problemy, pojawiła się generacja młodych pisarzy. Żywiołowa twórczość Kraśkowskiego zepchnęła w cień powieści Szymanowskiego. Nowe pojęcie o funkcji i strukturze powieści, nowe wymagania stawiane odbiorcy sprawiły, że już dla wielu czytelników w ubiegłym wieku powieść Szymanowskiego nie była przedmiotem przeżyć i refleksji.

Analiza zapomnianych „Powieści nieboszczyka Pantofla” nie tylko przypomina kilka ciekawych i oryginalnych pozycji literackich, prócz tego bowiem rodzi uzasadnione twierdzenie, że „Pantofel”, mimo publicystycznej, słabo artystycznie opracowanej formy, toruje drogę psychologizmowi i wyznacza Szymanowskiemu odrębną pozycję w polskim powieściopisarstwie lat 40-tych ubiegłego wieku.